

1794

Kollator do swego Plebana.

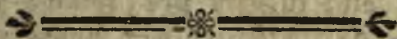
XVIII 2-538  
<http://rcin.org.pl>

# K O L L A T O R

DO

SWEGO PLEBANA

XVIII. 2-538 z Warszawy Dnia 10. Czerw: 1794.



**W** Dzieńcen jestem stateczney WP. o mnie pamięci. Mogę go zapewnić, że zdrowie moje więcey pokrzepiły, *Powstanie Narodowe i Rewolucya Warszawska*, niż rady doktorckie i Apteki. Jawno siły moje widzę wzmocnione, gdy umysł weselszy i spokojniejszy.. Co do WP. wielbię przed wszystkimi, gorliwość i kroki iego, do zagruntowania w Owieczkach, ducha miłości Oyczyzny, i obrony Parafii swey przedsięwzięte. Gdyby wszyscy Współ-Bracia WP. równo myśleli i czynili; inżby powiększey części, oczekiwania Narodu i *Naczelnika* iego, spełniły się..

Przyłączone druki i pisma, nauczą i przeświadcą WP. iak widocznie, z Obywatelami i Woyskiem tuteyszym, w dniach 17. i 18 Kwietnia, Opatrności działała ręka... Nauczają *poutóre*, iak statecznie Bóg przedsięwzięciom *Naczelnika* naszego błogosławi: Szczególniey zaś, objaśnią go, iakie cały Narod, i Wdztwo tuteysze, z Stolicą przedsięwzięło kroki, do dokonania dzieła *Powstania Narodowego*.

Wydziwić się tu dosyć nie można było, wczasie Rewolucyi, powfzechnemu wszystkim Stanów i kondycyi zapałowi! Trudnoby było wierzyć hazardom, które nie inż waleczny Zolnierz i gorliwy Obywatel, ale i Cudzoziemiec wszelkiego Wyznania, toż



❁ ❁ ❁ ❁

Zydzi, a nawet pleć niedołączna Zeńska i niedorośle Dzieci, okazały; gdyby oczni świadkowie, rzadkich patryetyzmu i śmęstwa ich przykładów nie zaświadcza-  
czali: Gdyby cuda tey waleczności, trzydziesto kilku  
godzinny zapal nie popisał. . . Dosyć jest wiedzieć, że  
sam Nieprzyjaciel tu dziś przytomny i zbiegły, wy-  
znać nie waha się, widocznie z nami woiującey Bo-  
skiey prawicy: Ze pojąć po ludzku nie może, jak się  
to stało, że Woyska tego przeszło osm tysięcy, z po-  
mocą kilku tysięcy Prusaków, w dwóch dniach, czę-  
ścią zniezione, częścią rozproszone zostały od małej  
garstki Garnizonu pol: i od Ludu Warsz: bezzbroynego.

Ale daleko tu więcey dziwi nas, rzadk Obywate-  
łów tutejszych, ku poparciu *Powstania Narodowe-  
go* zapal, stateczny patryotyzm, toż duch jedności  
wszystkich klas, niezym więcey, jak dobrem swey  
Oczyzny, i obroną Miasła zatrudnionych. . . Zaświad-  
czą to wiekami, bogate dobrowolne ofiary, Jałmużny  
przez pierwsze Damy Polskie, ku wsparciu rannych  
Żołnierzy, offerociały Zon i Dzieci tychże, i in-  
nych Obywateli przez Rewolucyą uciśnionych, zebra-  
ne. . . Tegoż dowodzą, baterye na okolo Warszawy na  
nowo wysypane, a okopy stare już w znaczney czę-  
sci rozszerzone, ręką ochoczą i pracowitą, tutey-  
szego Mieszkańca; Gdzie nie bez uczucia i podziwie-  
nia, podobno po pierwszy raz w Polszcze, widzieć  
było pracujących razem, Króla i Kmiorka, lub Wy-  
robnika: Bogatego i nbogiego, Swieckiego i Ducho-  
wnego. Dzieci nawet usiłujące żywością i szybko-  
ścią naturalną, dorównać prace dojrzałych! Sło-  
wem każdy Stan, każdy wiek oboiey płci, chciał i  
chce mieć sławę i czastkę w tym dziele, które nie-  
mniey Stolicę naszą od najazdu nieprzyjacielskiego

http://rcin.org.pl



zastaniaią, iak gorliwości Obywatelskiej zaświadczać będą wiekami.. Coż mówić, iak wystawić owe ochocze zaciągi? Jakich pochwał i uwielbień Obywatele tuteysi nie zasłużyli, za dostawienie niezwłoczne Rekruta? Za złożone przez się trzech letnie podatki, a to w czasie dla Miasta tego nąkrytycznieyszym, bo i od nieprzyziaciela, przez lat dwa wyniszczonego, i w handlach swych, przemyśle i dochodach istotnych, znacznie szkodujące? Jakiey nakoniec wdzięczności od całego Narodu niewarci Mieszkańcy tuteysi, za liczne i codzienne przyjęte warty, zastępując przez nie, wyciągniętego, lub gotującego się do marszu Zolnierza: Gdy tym czasem Zony i Dzieci ich, szyją dla Złoterzy koszule, dostarczają dla Szpitalów fletuszków, robią worki do ładunków Armatnych, i inne obózowe potrzeby i koszta zastępują! Zaiste ma się z czego Stolica tuteysza, przed całym Narodem i Europą chełpić! Zawstydzila widocznie tych, którzy Mieszkańców iey, w rzędzie zniewieściałych i spodłony h mieścić ważyli się: A' dałby Bóg, aby p tryotyzmu i męztwa iey, nie tylko Miastą naszą, ale i Kray cały dorównał..

Przystępuję już do tego, co istotnym listu mego było zamiarem, a ciekawości WP. zupełnym zaspokojeniem: Jakie są Środki moralne, pobożne przez Duchowienstwo i Rząd tuteyszy do poparcia *Poustanja Narodowego* przechwzięte... Znajdziesz tu WP. dla siebie użyteczne przesłrogi, znajdą i Owieczki jego wszelkiego st. nu, przykład, iak podług wzorów tuteyszy. h. z pomocą nauki jego, w czasie niniejszym myśleć i czynić mają, aby Bogu i całemu światu okazali, że kochaią rzecz, nie słowy Oyczyznę, że są czuli na iey losy, że nie szczędzić, nic lito-



❁ ❁ ❁

wać gotowi, gdzie idzie o iey dobro wspólne wszystkim, wspólne każdego w szczególności...

Naprzód więc, po szczęśliwey Miasta tuteyszego przeciw tyranii Moskiewskiej *Insurekcji*, oddano Bogu publiczne dzięki, za pomoc Garnizonowi i Ludowi tuteyszemu, w dniach 17. i 18. Kwietnia, podług powszechnego wyznania samych Niedowiarków widocznie okazaną... Niebawnie, Xże Prymas, jako Administrator Dyecezyi Poznańskiej wydał Proceśs, iż to z nakazem, powszechnych, za poległych w obronie Miasta tuteyszego Obywatelów i Rycerzów Exekwii; Już z przepisem ciągłego po wszystkich Kościołach Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa, i Supplikacyi: Gdzie razem Owczarnią tuteyszą do gorących modlitw za odebrane i nadal potrzebne łaski, do obrony wspólney Oyczyzny, do poparcia *Naczelnika* naszego zamysłów, świętobliwie i gorliwie zachęcił... Nieco później, wyszedł drugi do całej Dyecezyi Poznań: Proceśs, w tym celu i duchu, iak i pierwszy napisany...

Co do Warszawy: Trudno wyrazić, iak za hasłem takowym, Lud tuteyŹy, pobożnym i bogobojnym, w czasie tego Nabożeństwa okazał się, i podziś dzień okazuje się. Trudno pisać, iak mocne każdy Stan, wiek i płeć, wdzięczności i ufności w Bogu, dał i daie dowody: Iak obfite po wszystkich Kościołach zbierają się Jałmużny, końcem rozdzielania ich przez *Deputacyę*, ku Ratunkowi Ludzi Woyfkowych i Cywilnych, przez Rewolucyą tuteyszą cierpiących ustanowioną. Gdy, z swey strony Duchowieństwo, nie zamieszkuje nauką i przykładem zagrzewać Obywatelskiego ducha, uprztać i obalać przesady, *Powszechne Narodowe Powstanie* spóźniające; zbi-



iać wrażenia i uprzedzenia, o dobroci sprawy naszey w wątpliwość wprowadzające, Słowem, nic nie opuszcza Stan ten, przez coby Lud wierny ku dzielney obronie Oyczyzny mógł być zagrzany, przez coby tenże, o wspólności sprawy Narodu, z interessem Wiary i dobrem Kościoła nie przekonał się..

Wyznać wprawdzie przed WP. muszę: Ze i tu, lubo w mieyscu Rezydencyi, *Naywyższych Władz Rządowych*, pod bokiem *Administratora Dycezyi tuteyszey*, znaleźli się mniej baczni na powołanie swoje Pasterze i Kaznodzieie: A z tych iedni podobno przez niedostatek nauki, drudzy przez nieznaomość okoliczności, inni przez powzięte uprzedzenia, inni naostatek zbyt daleko swoją gorliwością, bo aż do fanatyzmu zbliżoną, uniesieni; nieodpowiadali oczekiwaniu Zwierzchności swey, a nawet pogorszenia publicznego byli przyczyną; Aleć iak zapłaty zbyteczne iednych, Lud nasz zawsze dobry i umiarkowany, burzyć chcące; tak oziębłość drugich, ascetyczne tylko, a do okoliczności niestosowne, opiewająca nauki, zawstydzone i przytłumione zostały, gorliwością więkzsey nierównie liczby Kaznodzieiów wszelkiego *Wyznania* niczym więcey, iak prawdziwym Religii naszey duchem i rzetelnym patryotyzmem pałających; O nic więcey, iak o utwierdzenie w Słuchaczu ducha męztwa i iedności; O przekonanie ich, iż sprawa Narodu, iest sprawą Boską i Religii, starających się.. Słowem dało poznać w ogólności Stolicy tuteyszey Duchowieństwo: Ze iak w zdaniach patryotycznych, od Stanów Swieckich nie różni się; tak te, do nauk i zasad Wiary przystosowane, słowem i przykładem w sercach Wiernych, zaszczerpieć i gruntować umie...





Z tych to godnych Prałatów światła, abyś i WP. i Współ-Bracia iego korzystać mogli; wychodzą z druku Kazania, przez gorliwych i oświeceńszych Kaznodzieiów tutejszych miane... Ja to, czego tu Rząd terażniejszy, czego powszechność, po Proboszczach i Plebanach Wiejskich dziś oczekuje; opiszę WP. w krótkości. Wyczytasz tu WP. wiele rzeczy, któreś już w swej Parafii przez gorliwość i roztropność uskutecznił, a te nie mogą mu nieprzynieść słodkiej satysfakcyi. Znajdziesz drugie dla siebie podobno nowe i nieprzewidziane; a z tych i sam i drudzy dla dobra Kościoła, Ojczyzny, i własney zalety korzystać niezaniebdacie.

*A naprzód:* Spodziewa się Publiczność, że każdy Proboszcz, sprawę dzisieyszą Narodu, uzna i ogłosi, za sprawę Boską, sprawę Wiary i Kościoła: Ze równo bogatych, iak uboższych, oświeceńszych i prostaków, starych i młodszych o prawdach tych przekonać potrafi... *O pierwszey,* wspierająca do tych czas widocznie, *Powstanie Narodu* ręką Boską; *O drugiey,* niebezpieczeństwo panującej Wiary, którym iey ostatni zagroził podział; toż gwałty i rabunki Kościołów, śmierć i okrucieństwa Duchownym od nieprzyjaciela, po wielu mieyscach zadane, przeświadczać każdego dostatecznie.

*Powtóre:* Oświecić i przekonać należy Lud wierny, że miłość Ojczyzny, obrona i wsparcie iey, wypływa z miłości własney, z miłości Bliźniego, a tym samym zasada się na najswiętszym prawie Boskim... Idzie tu dziś, nie już o sławę i honor Polaka, ale o zabezpieczenie nadal imienia i iestestwa iego; O wstrzymanie spustoszenia całego Kraiu; O zemstę, za tyfiące Braci naszych, niewinnie i po tyrańku zamor-





dowanych, pokaleczonych, zruynowanych; A szczególnie o ocalenie nas samych i tych, których iefzcze okrutna nieprzyziaciela niedosięgła ręka. Zna dobrze Lud nasz, co, i za co, ucierpiał; Zna uragowilka, które wytrzymał; Zna odkazy, któremi był zagrożony... Z tą więc wiadomością, z tym przeświadczeniem, może się znaleźć iaki Mieszkaniec Polki, któryby dziś czego dla Oyczyzny, to jest dla siebie i Współbraci szczęśliwie chciał? Możeli sarkać na nadzwyczajne Podatki, na Rekruta, Werbunki, którzy widzi i słyzy, co się dzieie, lub co się już stało z Bracią? Kto zna i poymie, że przez to tylko cierpiemy, żeśmy zawsze byli skąpi dla Oyczyzny?

*Potrzenie:* Starać się i usłować szczególnie każdy ma Probożczy, aby, z *iednoy strony*, przekonał Possessyonatów, iż iak całego Narodu, tak i iego własnym interessem jest, aby się z Poddanemi podług ducha *Naczelnika* i Rządu tymczasowego rozrządzeń obchodził; Z *drugiey*, ma przyłożyć wszelkiego starania, iżby Włościanie, nie tylko o dobrodzieystwie rządowym przekonałi się, i zaufali czuwaiącey nad sobą iego opiece; Ale nadto dla ugruntowania swych swobod, nie takowego nieprzedsiębrali, coby tenże Rząd, o nieposłuszeństwie lub zuchwałości przekonać mogło... Niech mianowicie, iak pierwszy, tak drugi zna i wie, że, to urządzenie tymczasowe jest: Ze da Bóg na Seymie pierwszym, niezamieszka Narod zastanowić się nad tym istotnym Rządu swego Artykułem: A czego dziś przewrotna Sasiadów polityka, na zachwianie *Powstania* naszego używa; to Rząd przysły przyswoi, do ustalenia zobopolnych między Mieszkańcami Ziemi naszej związków.



*Poczwarte*, Ponieważ dobry przykład, najmocniejszą w moralności, ile dla Prostaków jest nauką; spodziewa się Publiczność, iż powzięte od Włóścian z swych Pasterzów wzory, najmocniejsze ku poparciu *Powstania Narodowego*, sprawią skutki. Ich duch patriotyczny ożywi i zagrzeje obojętne, lub bojaźliwe serca. Ich dobrowolne ofiary, ocucą nieczułe dusze na potrzeby Wojska, czyli raczey na własną obronę każdego Ziemi naszej Mieszkańca. Ich powaga i obrot zabezpieczy Wioski nasze od łupieństwa i najazd w rozproszonogo nieprzyjaciela: Oni Lud Wiejski nauczyć potrafią, iak się maią bronić, doświadczoną już przez Współ-Braci, a dla nieprzyjaciela straszną bronią: Oni za zniesieniem się z Dziedzicami, umówią dni do musztry: Zabezpieczą Wioski przez warty dzienne i patrole nocne. Oni gdzie będzie można, skłonią Włóścian, aby Wsie rogatkami i płotami warownemi zamknęli: Przechody i ścieżki uboczne pozarzucali: Z Wsiami granicznemi o wspólney obronie ułożyli się: Słowem gorliwy i roztropny Pasterz, byle tylko tchnął duchem sobie przyzwoitym, może dziś, a racyz powinien pokazać się dla trzody swey dobrym Oycem, dobrym Obywatelem i Obrońcą... Tak jest, potrzeba, aby dziś każdy Proboszcz, każdy Kaznodzieia, okazał się dobrym Patriotą, znał zasady Rządu i polityki. Ale niewypada ztąd, aby Nauka iego samą tchnęła i brzmiała polityką: Aby ambony Kościelne zamieniły się w katedry Statystyki. Tym więczey nieprzystoi, aby w mieyscn świętym, z ust tak poważnych, wypadały wyroki fanatyzmem tchnące, lub z łagodnością Chrześciańską niezgodne; zdania fałszywe, podchlebstwem trące, i intrągą zarażone. Niech tylko nauka Prawdawcy naszego, każdego powoduie





**Każnodzieię:** Niech duch miłości Ojczyzny i Bliźniego ożywia język jego i serce; A w tym jednym źródle, znajdzie dla siebie najpewniejsze i najdoskonalsze prawda: Znajdzie łącznie stosunki, które zachodzą między Obywatelem i Ojczyzną, między Dzieńcem i Poddanym, Panem i Sługą. Zgoła potrafi on każdego zagrać patriotyzm, potrafi sprostować zdania błędne, lub nieprzychylnie *Narodowemu Powstaniu*: Dokaże tyle łagodnością i roztropnością, ile kiedy przemoc i intryga spodziewać się mogły.

**Łopiąts:** Znajdą się pewnie w Parafach podobne tutejżym duchy, z których jedni pod pozorem ruin nieuchybnie kraju, zniszczenia rolnictwa i upadku handlu, wystawiać będą niepodobność odparcia i pokonania nieprzyjaciela; Drudzy, wyszukiwać zechcą dowodów, iż sami Alliansi przeskadzać nam nutzą do odzyskania Wolności; Ci zechcą Lud trwożyć bałeczniemi o ruszonych na nas przez Sąsiadów Armjach, nowinami: Owi straty nasze zwiększać, a nieprzyjacielskie wycieńczać nieomieszkaią. Mianowicie zaś, jak pierwsi tak drudzy głosić gotowi (jak się to i przeżytej Kampanii praktykowało, a fałszem bezczelnym z czasem okazało się) żeśmy flabi, że Skarb pusty, że Wojsko niepłatne: Ze mu na żywność i rynsztunku brakuje i t.d. Słowem usłować będą te złe i odrodne duchy Polskie, włożyć w Lud, że *Powstanie* nasze skutku i owoców oczekiwanych nie osiągnie: A tym samym kosztą podjęte, Rekruty wybrane, ofiary złożone, doremne i stracone... Na takich to odrodków, naysilniejsze Pasterze nasi mieć mają oko: Nauka ich i przestroga Ojcowska, zmienić powinna ten szkodliwy myślenia sposób: A jeśli po użytych łagodnych środkach, nie pozyskają ich



Oyczyźnie; patrzeć na nich powinni iako na zdrajców.

Te są Publiczności tuteyszey, względem Probo-  
szczów i Plebanów Wiejskich rady i żądania. Nie  
wyszczególniam tych, które się właściwie Osób ich  
tyczą, aby komu niezdawało się, iż do cudzey win-  
nicy wdzieram się... Duch Chrześcijański i Obywa-  
telki, podsunie każdemu, iak ma myśleć, iak się  
ma sprawować, aby interes Oyczyzny widocznie z  
interesem Ołtarza połączony, tryumfował Aby za-  
miary chwalebne *Powstania* naszego prędko skutek,  
z chęci i prace *Naczelnika* od Narodu ukochanego,  
nayprędzey uwieńczone zostały.

Co do WP. nadto ufam gorliwości jego, abym  
mógł wątpić o szczegłniefszym jego staraniu, ku  
oświeceniu potrzebnym, i zabezpieczeniu od wzel-  
kich przypadków Parafii swey, a razem i Wiosek mo-  
ich. W tym więc zaufaniu, siebie stateczney przyia-  
żni, a Włościan moich Oycowskiej jego polecivszy  
opiece:

*Jestem* Etc.

z *Warszaw*: 10. Czerw:

Roku 1794.



XVIII. 2. 538





F  
XVIII. 2538